

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 roku w sprawie z powództwa J. O. przeciwko Gminie J. o zapłatę kwoty 8.322,98 zł Sąd Rejonowy w Kaliszu w pkt. 1 oddalił powództwo; w pkt. 2 zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(wyrok k. 122, uzasadnienie k. 127 - 131)

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest:

a. art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, jakoby powódka nie wykazała, by to niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy, podczas gdy okoliczność ta wynikała ponad wszelką wątpliwość z zalegających w aktach sprawy dokumentów oraz zeznań świadka, które to dowody wskazywały, że była to jedna z dwóch niezależnych od powódki przyczyn niewykonania umowy w terminie, co więcej pozwana, zarówno w piśmie z dnia 16 września 2013 roku jak i później nie kwestionowała występowania nadzwyczaj intensywnych opadów deszczu (co potwierdził także świadek A. K.), które co oczywiste uniemożliwiały prowadzenie prac ziemnych i fundamentowania, co miało bezpośredni wpływ na terminowość realizacji inwestycji, a także mieściło się w definicji „siły wyższej” oznaczonej w § 9 wiążącej strony umowy, co dawało podstawy do przesunięcia terminu jej realizacji, a bez wątpienia nie upoważniało pozwanej do odstąpienia od umowy i naliczenia z tego tytułu kary umownej skoro w § 8 ust. 1 tiret trzeciej strony przewidywały karę pieniężną za odstąpienie od umowy przez Zamawiającego z przyczyn leżących po stronie Wykonawcy w wysokości 5% wynagrodzenia umownego – trudno zatem przyjąć, by Wykonawca odpowiadał za panujące warunki atmosferyczne;

b. art. 232 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż wystąpienie intensywnych opadów deszczu uniemożliwiało kontynuowanie robót budowlanych, podczas gdy powódka zaoferowała logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody na tę okoliczność, i wykazała, owo wystąpienie obfitych opadów atmosferycznych, m.in. zeznaniami świadka A. K. oraz dowodami z dokumentów chociażby pismem z dnia 16 września 2013 roku, a więc jeszcze na etapie realizacji prac, co więcej okoliczność ta, została przez pozwaną przyznana, chociażby w piśmie z dnia 16 września 2013 roku, w którym czytamy, że „Przytoczone przez Państwa powody zmiany terminu realizacji zamówienia (zwłoka w dostawie materiałów potrzebnych do produkcji urządzeń zabawowych oraz niesprzyjające rozpoczęciu prac niekorzystne warunki atmosferyczne) nie mieszczą się w definicji żadnej z dwóch przesłanek przesunięcia terminu określonych w umowie” – podczas gdy w umowie w § 9 przewidziano zmianę terminu realizacji umowy w sytuacji wystąpienia „siły wyższej” definiując ją jako – „zdarzenie niezależne od żadnej ze Stron, zewnętrzne, niemożliwe do zapobieżenia, które nastąpiło po dniu wejścia w życie umowy” – czego dowodzi korespondencja stron zalegająca w aktach sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania art. 484 § 1 k.c., czym w konsekwencji doszło do naruszenia;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji mylne przyjęcie przez sąd, że nawet przedłużenie terminu umowy o 12 dni nie gwarantowało ukończenia budowy placów zabaw w terminie, podczas gdy świadek A. K., którego zeznaniom sąd dał wiarę w całości zeznał, że 25 września 2013 roku produkcją urządzeń została ukończona, a sam montaż urządzeń trwałby około 10 dni, co oznacza ponad wszelką wątpliwość, iż powódka w wyniku niewielkiego przesunięcia terminu realizacji umowy przez pozwaną zdołałaby ukończyć wszelkie prace w terenie, co więcej tak nieznaczne opóźnienie nie uprawniało pozwanej do odstąpienia od umowy, a nadto powody tegoż opóźnienia, w świetle zapisów umowy, nie dawały podstaw do obciążenia Wykonawcy karą za także odstąpienie;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest:

a. art. 635 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, i błędne przyjęcie, że powódka opóźniała się z wykonaniem dzieła tak dalece, że nie było prawdopodobne by zdołała je ukończyć w czasie umówionym, w stopniu dającym podstawy do odstąpienia od umowy, co doprowadziło do błędnego uznania przez sąd, że pozwana była uprawniona do odstąpienia od umowy, podczas gdy powódka w dniu złożenia przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy wyprodukowała 51 urządzeń zabawowych, 11 tablic z regulaminami oraz 9 ogromnych wieloskładnikowych zestawów zabawowych, a także zaplanowała przyjazd ekip montażowych celem betonowania urządzeń, dlatego mylne są twierdzenia, że powódka dalece opóźniała się z wykonaniem dzieła;

b. art. 410 § 2 w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powódka nie działała ze świadomością braku obowiązku zapłaty, co doprowadziło do uznania, że powódka nie może żądać zwrotu spełnionego świadczenia, podczas gdy powódka stała na stanowisku, że kara umowna była świadczeniem nienależnym, ponieważ została naliczona za odstąpienie od umowy dokonane bez dostatecznych podstaw - tak faktycznych jak i prawnych, a wiążąca strony umowa biorąc pod uwagę okoliczności nie uprawniała do naliczenia kary co podnosiła już w 2013 roku bezpośrednio po naliczeniu kary, co więcej zapłaciła dochodzoną pozewem kwotę li tylko ze względu na przymus, obawiając się złej opinii rzutującej na jego zdolność do występowania w innych postępowaniach przetargowych oraz utraty dobrego imienia przedsiębiorstwa, postępowania sądowego oraz „przemóżnej siły Państwa”;

c. w przypadku uznania przez sąd drugiej instancji, że pozwana w sposób zgodny z prawem odstąpiła od umowy o roboty budowlane i prawidłowo naliczyła rażąco wygórowaną karę umowną, z daleko idącej ostrożności procesowej skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji mylne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do miarkowania kary umownej ze względu m.in. na poniesioną przez pozwaną szkodę oraz funkcję prewencyjną kary umownej, co doprowadziło do odmowy miarkowania przez sąd kary umownej, podczas gdy odstąpienie od umowy nastąpiło z wyboru Zamawiającego, przedwcześnie, bowiem pozwana wydłużając nieznacznie termin na wykonanie przedmiotu umowy zwolniona byłaby z obowiązku organizowania kolejnego przetargu na wykonanie placów zabaw, ponadto maksymalnie do dnia 9 października 2013 roku byłaby właścicielem nowo wybudowanych przez powódkę placów zabaw, a poprzez kilkudniowe opóźnienie nie poniosłaby żadnej straty finansowej, co pozwala na przyjęcie, że to sama pozwana, w wyniku odmowy przedłużenia terminu na realizację umowy mimo zaistnienia ku temu przesłanek, spowodowała ponoszenie niekorzystnych dla siebie dodatkowych kosztów związanych z organizowaniem kolejnego przetargu, dlatego stwierdzić należy, że kwota kary umownej winna zostać zmiarkowana.

Ponadto skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wydruku strony internetowej – (...) zawierającego archiwalną prognozę pogody dla miejscowości J., woj. (...), za okres od 1 września 2013 roku do 30 września 2013 roku (a więc miejscowości znajdującej się w odległości ok. 10 km od J.) celem potwierdzenia wykazanych już w sprawie okoliczności, a to że od dnia 10 września 2013 roku w miejscowości J. również występowały opady deszczu uniemożliwiające powódce prowadzenie robót ziemnych, a to fundamentowania urządzeń zabawowych, co stanowiło okoliczność niezależną od powódki, a stanowiącą podstawę do przesunięcia terminu realizacji umowy, a bez wątplenia świadcząca o braku możliwości obciążenia powódki karą za odstąpienie od umowy, którą – jak stanowi § 8 ust. 1 tiret trzeciej strony przewidziały „za odstąpienie od umowy przez Zamawiającego z przyczyn leżących po stronie Wykonawcy w wysokości 5% wynagrodzenia umownego” – trudno bowiem przyjąć by powódka odpowiadała za panujące warunki atmosferyczne.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 8.332,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 17 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji pozostawiające temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania drugoinstancyjnego.

(apelacja k. 141 – 149)

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości, oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

(odpowiedź na apelację k. 164 – 166)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się niezasadna.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał jego odpowiedniej oceny jurydycznej. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Chybione okazały się zarzuty skarżącej naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, to jest art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Z kolei art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Cytowane przepisy są ze sobą skorelowane. Zagadnienie ciężaru dowodu jest ściśle związane z zasadą kontradiktoryjności i inicjatywą w postępowaniu dowodowym. Zestawienie dwóch analizowanych przepisów tworzy pewien schemat, według którego powinno być prowadzone postępowanie dowodowe. To uczestnicy postępowania odpowiedzialni są za realizację obowiązku dowodowego, a sąd za przestrzeganie zasad rozkładu ciężaru dowodu.

W przedmiotowej sprawie powódka wskazując na naruszenie wskazanych przepisów prawa procesowego zmierzała do zakwestionowania podstaw do naliczenia kary umownej. Tym samym dążyła do udowodnienia, że odstąpienie od umowy przez pozwaną nie wynikało z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, to jest powódki. Warto jednak zauważyć, że pozwana odstąpiła od umowy z powodu niedotrzymania przez powódkę terminu realizacji prac budowlanych, a powódka zmierzała do wykazania, że istniały podstawy do zmiany terminu wykonania umowy na podstawie § 9 umowy nr (...) z dnia 30 sierpnia 2013 roku ze względu na okoliczności niezależne od stron umowy.

Powódka podniosła, że warunki atmosferyczne uniemożliwiały rozpoczęcie prac, tak aby ich ukończenie było możliwe w umówionym terminie. Jednakże, jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, powódka nie sprostowała spoczywającemu na niej ciężarowi udowodnienia tych faktów stosownie do treści art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Przedstawione przez powódkę dowody okazały się niewystarczające. Nie pozwalają one bowiem na ustalenie istnienia obiektywnej przeszkody w realizacji prac budowlanych z uwagi na warunki atmosferyczne. W szczególności nieprzydatny w tym zakresie okazał się dowód z zeznań świadka A. K.. Świadek nie wskazał jakichkolwiek faktów, które mogłyby świadczyć o braku możliwości realizacji umowy. Co więcej jego wiedza wynikała jedynie z opinii innych pracowników powódki. Powódka nie podjęła próby realizacji zamierzonych prac budowlanych, a swoją wiedzę o braku możliwości montażu urządzeń zabawowych opierała jedynie na prognozach pogodowych, bez oceny rzeczywistego stanu rzeczy w terenie.

Trudno także wysnuć wniosek o warunkach atmosferycznych uniemożliwiających realizację prac budowlanych zestawiając pismo powódki z dnia 16 września 2013 roku i pismo pozwanej z dnia 16 września 2013 roku. Odnosząc się do zarzutów skarżącej w tym zakresie należy zauważyć, że w tym przypadku nie może mieć zastosowania przepis art. 230 k.p.c., którego zastosowanie ogranicza się do stanowisk stron w toku procesu. Tym samym wskazane dowody powinny być ocenione zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dokonywana przez sąd ocena materiału dowodowego stanowi istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych. Zasada swobodnej oceny dowodów pozwala sądowi wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, co prowadzi do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenie życiowe oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość.

Uwzględniając powyższe dyrektywy oceny dowodów należy zauważyć, że pismo pozwanej z dnia 16 września 2013 roku nie może stanowić potwierdzenia istnienia okoliczności wskazanych w piśmie powódki z dnia 16 września 2013 roku. Pozwana bowiem nie oceniając prawdziwości okoliczności wskazanych przez powódkę wskazała, że w jej ocenie nie ma podstaw do zmiany terminu wykonania umowy. Tym samym należy uznać, że w ocenie pozwanej prace budowlane powinny być realizowane i nie istniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające ich wykonanie.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wniosek dowodowy skarżącej zgłoszony w apelacji uznając go za spóźniony. Powódka w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji miała możliwość przedstawienia dowodów w celu wykazania swoich twierdzeń. Opierając zasadność formułowanego roszczenia procesowego na wpływie warunków atmosferycznych na możliwość terminowego wykonania umowy, powódka już w pozwie powinna przedstawić odpowiednie dowody w tym zakresie. Powódka nie wywiązała się z tego obowiązku procesowego. Na marginesie warto także zauważyć, że przedstawiony dowód w żaden sposób nie uprawdopodobnia wpływu warunków atmosferycznych na terenie gminy J. na możliwość realizacji prac budowlanych. Tym samym, nawet gdyby przedmiotowy dowód mógł być przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym mając na uwadze treść art. 381 k.p.c., to dotyczy on faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. A zatem zgodnie z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. powinien zostać oddalony.

Odnosząc się do oceny sądu pierwszej instancji dotyczącej możliwości zrealizowania prac budowlanych przez powódkę w przedłużonym o 12 dni terminie wykonania umowy należy jedynie zauważyć, że nie ma ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do dokonania analizy i oceny trafności poglądu wyrażonego przez sąd pierwszej instancji.

Chybione okazały się także zarzuty skarżącej naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 635 k.c. oraz art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt. 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie art. 635 k.c. jest stosowany zgodnie z dyspozycją art. 656 § 1 k.c. Zgodnie z art. 635 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Powódka zaś nie wykonała prac budowlanych w umówionym terminie, to jest do 25 września 2013 roku. Tym samym pozwana mogła skorzystać z uprawnienia odstąpienia od umowy wynikającego z cytowanego przepisu. Jak trafnie podkreślił sąd pierwszej instancji, skorzystanie przez uprawnionego z możliwości odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c. jest niezależne od przyczyn opóźnienia w wykonaniu umowy.

Innym zagadnieniem jest natomiast ocena zasadności naliczenia kary umownej w związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy na podstawie art. 635 k.c. Umowa wiążąca strony uzależniała bowiem naliczenie kary umownej od wystąpienia przyczyn odstąpienia obciążających powódkę.

W przedmiotowej sprawie należy jednak ostatecznie stwierdzić, że odstąpienie nastąpiło z przyczyn obciążających powódkę. Po pierwsze uwzględniając powyższe rozważania powódka nie wykazała, aby warunki atmosferyczne obiektywnie uniemożliwiły wykonanie prac budowlanych. Po drugie nieterminowe dostarczenie materiałów niezbędnych do wykonania urządzeń przez dostawców obciąża powódkę. Zgodnie z wiążącą strony umowy należy przyjąć, że powódka była zobowiązana do zorganizowania procesu wyprodukowania i zamontowania urządzeń zabawowych w określonym terminie. Prawidłowo wykonując swoje zobowiązanie powinna dopełnić wszelkich starań,

aby nawet pomimo opóźnień niektórych kontrahentów uzyskać niezbędne materiały do terminowego wykonania umowy. Warto także podkreślić, że powódka formułując żądanie pozwu nie podniosła, że uzyskanie niezbędnych materiałów z innych źródeł było obiektywnie niemożliwe.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego skoro nie było podstaw do wynikającej z postanowień umowy zmiany terminu jej wykonania, kara umowna określona w § 8 ust. 1 tiret 3 umowy nr (...) z dnia 30 sierpnia 2013 roku została naliczona prawidłowo. A zatem powódka dokonała zapłaty spełniając wymagalne świadczenie względem pozwanej. Wobec powyższego żądanie powódki zwrotu kwoty 8.322,98 zł jako nienależnego świadczenia zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. jest w całości niezasadne.

Chybiony okazał się zarzut skarżącej naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 484 § 2 k.c. W przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki umożliwiające miarkowanie kary umownej.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Cytowany przepis reguluje dwie przesłanki miarkowania kary umownej, to jest zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części oraz kara umowna jest rażąco wygórowana. Ocena zakresu wykonania zobowiązania następuje na podstawie zakresu zaspokojenia interesu wierzyciela. Rażąco wygórowanie kary umownej musi być zaś postrzegane jako porównanie rozmiaru poniesionej szkody w wyniku naruszenia zobowiązania w stosunku do wysokości zastrzeżonej kary umownej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że powódka wykonując zobowiązanie nie zrealizowała interesu pozwanej wynikającego z zawartej umowy w jakimkolwiek zakresie, ponieważ nie powstał ani jeden plac zabaw w określonym terminie. Wysokość kary umownej zaś nie może być uznana za wygórowaną. Stanowi ona zaledwie 5% wynagrodzenia umownego i jest adekwatna dla określonego w umowie naruszenia obowiązków umownych przez powódkę.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki J. O. jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. uwzględniając dyspozycje art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powódka przegrała postępowanie odwoławcze w całości i powinna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty w kwocie 900,00 zł stanowiącej wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).